Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 50.000

Nr. 150. — Rok VI. Kraków, niedziela 1 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

## Wyścigi indyjskie.



Nasza rycina przedstawia „regaty“ w Indjach. Na wązkich kajarach indyjskich odbywają Hindusi wyścigi na świętej rzece Gangesie.

## Ważne oświadczenie Rady Ministrów

### w sprawie urzędników państwowych.

Warszawa. PAT.

Prezydjum rady ministrów komunikuje: W obecnym okresie trudności walutowych stałą troską rządu jest dostosowanie uposażenia pracowników państwowych do warunków rynku, czego dowodem jest wypłacenie zaliczki 28%-owej dodatku drożyźnianego. Rząd, idąc dalej w tym kierunku, postanowił spowodować bezzwłocznie przez komisję drożyźnianą przy głównym urzędzie statystycznym ustalenie istotnego współczynnika wzrostu drożyzny w miesiącu czerwcu i wypłacenie dodatku drożyźnianego, odpowiadającego istotnemu stanowi drożyzny zgodnie z wynikiem uchwał tej komisji.

Rząd podda również rewizji dotychczasowy system obliczania wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną w sposób, wykluczający podnoszenie wątpliwości co do zgodności obliczeń z rzeczywistym wzrostem drożyzny. Wobec takiego stanowiska w stosunku do słusznych postulatów pracowników państwowych rząd nie może żadną miarą usprawiedliwić złamania obowiązków i samowolnego porzucenia pracy, a ponieważ zaszły takie ubolewania godne wypadki, rząd zmuszony był do wydania koniecznych zarządzeń celem zabezpieczenia ciągłości pracy i zabezpieczenia chętnych do pracy przed gwałtami niesumiennych żywiołów.

Przy tej sposobności rząd jak najkategoryczniej zaprzecza wszelkim rozsiewanym w ostatnich czasach pogłoskom, jakoby żywił jakiekolwiek zamiary ograniczenia nabytych i ustawą przyznanych praw robotników.

## Katastrofa walutowa w Niemczech

### jeszcze straszniejsza niż w Polsce!

**Drukuje się tam już banknoty 1 miljonowe! — Komunizm zżera Niemcy. — Sytuacja marki niemieckiej beznadziejna.**

**Berlin.** (PAT).

Bank Rzeszy przygotowuje wydanie banknotów, opiewających **na 1 miljon** marek. Obecnie jest w obiegu, wedle pisma „8-Uhr-Abendblatt“ 13 biljonów marek papierowych. W ostatnim tygodniu zwiększył się obieg więcej niż o 2 biljony. Bardzo wiele pieniędzy wysyła bank Rzeszy do Zagłębia Ruhry ze względu na tamtejsze wysokie zapotrzebowanie.

Londyn. (PAT).

Minister gospodarki Rzeszy niemieckiej Becker oświadczył przedstawicielowi „Daily Telegraph“, że jest rzeczą niemożliwą ustabilizować markę sztucznemi środkami, jednakże rząd nie będzie mógł nadal przypatrywać się bezczynnie dalszej deprecjacji marki albowiem pociągnęłaby ona za sobą poważne skutki gospodarcze i polityczne. Za takie polityczne następstwo deprecjacji marki uważa Beker **wzrost komunizmu w Niemczech**, co do którego jest zdania, iż on jest większy, niż się powszechnie sądzi.

## W Anglji nastąpiło zrównanie płci oczywiście, pod względem prawnym.

(Jest to wielkie zwycięstwo sufrażystek).

**Londyn** (AW.)

Izba Lordów przyjęła większością 95 głosów przeciwko ośmiu projekt ustawy, wniesionej przez Izbę gmin w sprawie zrównania **obu płci w możności wnoszenia skarg w procesie rozwodowym.**

Ustawa ta jest wielkiem zwycięstwem sufrażystek.

## Zamach na włoskiego wiceprezydenta Izby deputowanych.

**Neapol.** (PAT).

Osobnik, którego tożsamości dotychczas nie ustalono, zranił **nożem w brzuch** wiceprezydenta izby deputowanych, **Pietravale.**

## Jak to bywa w polityce...

### Wczoraj męczennicy polityczni, Dziś witani z entuzjazmem.

**Sofia.** (PAT).

Wczoraj przybyli do Sofji główni więźniowie polityczni z Szumen, mianowicie **były prezydent ministrów Malinow i Danew.**

Aby uniknąć hałaśliwych manifestacji trzymano ich przybycie w tajemnicy, mimo to zebrał się na dworcu olbrzymi tłum ludzi, który urządził burzliwą owację.

Malinow wygłosił z automobilu mowę, w której powiedział, że nadszedł czas, aby Bułgarja okazała światu, że nie pragnie niczego goręcej jak pokoju wewnętrz kraju i w stosunku do zagranicy. **Bułgarja uczyni wszystko, aby wypełnić zobowiązania zarówno wobec mocarstw, jak i wobec sąsiadów, szczególnie wobec Jugosławji.**

Nie cofniemy się przed niczem na drodze do konsolidacji wewnętrznych stosunków i dzięki Bogu jużeśmy szczęśliwie na tę drogę wstąpili. Przed worcem kolejowym zebrały się tymczasem liczne tłumy, które zgotowały mowcy owację i obrzuciły automobil kwiatami.

Malinowa niesiono przez pewien czas na rękach.

## Córka generała Brusiłowa

### haniebnie rozstrzelana przez czerwonych katów.

**Berlin.** (AW).

**Wyrok został wydany jako kara za ukrywanie skarbów cerkiewnych. — Bohaterska odwaga dziewczyny.**

W Moskwie została straconą **córka głównodowodzącego armji czerwonej(!)** byłego naczelnego wodza armji carskiej generała Brusiłłowa. Została ona oskarżoną o ukrywanie skarbów cerkiewnych przed władzami sowieckiemi. Z tego powodu że ojciec jej jest naczelnym wodzem armji czerwonej otrzymała ona prawo proszenia o łaskę rządu sowieckiego.

**Córka Brusiłłowa odrzuciła jednak łaskę od rządu katów ludu rosyjskiego i została w Moskwie rozstrzelaną.**

# Cały Budapeszt omal nie wyleciał w powietrze!

**W ostatnich dniach w Budapeszcie znaleziono 60 kg. ekrazytu.**

Wypadek ten rzuca jaskrawe światło na niebezpieczeństwo, jakie ciągle zagraża Węgrom; jednocześnie zaś wskazuje na trudności, z jakimi walczyć musi prezydent ministrów hr. Bethlen, by utrzymać w karbach terorystów i zabezpieczyć kraj od krwawych zamieszek.

Wypadki budapeszteńskie pod względem faktycznym przedstawiają się następująco:

W Budapeszcie swego czasu zawiązało się stowarzyszenie pod nazwą: Zrzeszenie pielęgnowania narodowej przeszłości, które mniej lub więcej godziwemi sposobami zdobywało sobie środki pieniężne.

Pieniądze te były obracane na cele nic wspólnego z pielęgnowaniem przeszłości narodowej nie mające.

Trzej bracia Kovacz, którzy zbierali dla tego towarzystwa pieniądze byli podejrzewani o przestępstwa kryminalne najgorszego rodzaju. Chwilami wydawało się, że zostaną zdemaskowani, jednakże zawsze jakoś udawało im się uiść kary. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wpływowe a ukryte osobistości, które stały poza nimi czyniły wszystko, by nędzników tych nie dosięgła ręka sprawiedliwości.

U tych trzech Kovaczów oraz u zastępcy członka magistratu, Aleksandra Czigory, znaleziono materjały wybuchowe w tak ogromnej ilości, że wystarczyłyby do wysadzenia w powietrze całych dzielnic Budapesztu.

Dotychczas w ręce policji wpadło więcej niż 60 osób i coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że banda ta przygotowywała polityczny zamach, który nie mógł być uskutecznionym dotychczas dokonanemi zabójstwami.

Mordercy i przestępcy, których schwytano, są przecież jedynie marjonetkami, które wprawiane są w ruch przez nieznane osoby. Panowie ci są jedynie pomocnikami i sługami osoby nieznanej, która pozostaje w ukryciu i której dotychczas nikomu nie udało się ujawnić.

Tylko jeden jedyny z aresztowanych występuje silniej na ekranie wypadków, a mianowicie ów członek magistratu Czigary, pod którego łóżkiem znaleziono 18 kg. ekrazytu.

Jego karjera polityczna naprowadza do pewnego stopnia na ślady sprzysiężenia i wskazuje na obecność politycznych elementów w sprzysiężeniu czynnych. Czigary był początkowo adjutantem komisarza ludowego Landlera za czasów rządów Beli Kuna.

Jednocześnie z tem aresztowaniem nadchodzą wiadomości, że przeciw wybitnym członkom partji opozycyjnych przygotowano zamachy dynamitowe.

Poseł Wiktor Drozdy oświadczył, że przebrani monterzy zjawili się u niego z zamiarem podłożenia w mieszkaniu maszyny piekielnej.

Podobny zamach planowany był przeciw posłowi dr. Vaszonyi. Wśród tych ludzi zdają się znajdować zamachowcy, którzy spowodowali słynny wybuch w kasynie. Ofiarą tego wybuchu padło 9 osób.

## GIEŁDA.

Zurych. (PAT).

Końcowe kursa dewiz: Berlin 0.0036, Holandja 220.50, Nowy York 563.75, Londyn 25.87, Paryż 34.50, Medjolan 24.97, Bruksela 29.35, Kopenhaga 99.50, Chrystjania 92.75, Sztokholm 149, Madryt 82.50, Buenos Aires 198, Praga 16.81 1/2, Budapeszt 0.06 3/8, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.15, Sofia 5.25, Warszawa 0.0045, Wiedeń 0.0079 3/8.


**Dr. Witold Swierz**

**Asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego**

ordynuje w chorobach uszu, nosa i gardła od 3—5 popoł. Kraków, ul. Ambr. Grabowskiego 9 a tel. 4241.

**Wpisy** na KURSA HANDLOWE roczne oddziały: żeński i męski i 4-miesięczne popołudniowe i wieczorne

**w Szkole „HERMES" JANA PILCHA**

**w Krakowie, Floryańska 39.**

przyjmuje się codziennie od 5 lipca w godzinach od 10—12 i 3—5. 1355


# Krwawe starcia graniczne grecko-bułgarskie!

**10 oficerów i 100 szeregowców greckich zabitych! Grecja grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Bułgarją.**

Sofia. (AW).

Na bułgarsko-greckiej granicy przyszło do starć między wojskami greckiemi a bandami bułgarskiemi.

**Jak donoszą dzienniki zostało zabitych dziesięciu greckich oficerów i stu szeregowych.**

Przedstawiciel rządu greckiego w Sofji wręczył z powodu tego incydentu energiczny protest do rządu bułgarskiego, w którym oświadczył, że jeżeli Bułgarja w przeciągu pięciu dni nie da Grecji pełnej satysfakcji, to rząd grecki będzie zmuszony zerwać stosunki dyplomatyczne z Bułgarją.

# Wielki Zlot Sokołów w Cieszynie.

Cieszyn. PAT.

Dziś rozpoczynają się tutaj uroczystości 2-dniowego zlotu Sokolstwa Polskiego dzielnicy sokolej krakowskiej z udziałem Sokołów z wszystkich 6-ciu dzielnic sokolskich związku Sokolstwa Polskiego, t. j. śląskiej, mazowieckiej, wielkopolskiej, pomorskiej i małopolskiej. Już przez dzień wczorajszy zjeżdżały do Cieszyna zastępy Sokołów oraz młodzieży sokolej męskiej i żeńskiej z różnych dzielnic Polski. W ciągu dnia wczorajszego przybył do Cieszyna prezes Związku Sokolstwa Polskiego, Adam Zamojski z Warszawy i naczelnik Związku Sokolstwa Polskiego, Buciński z Krakowa. Pociągiem od strony Lwowa przybyło z dzielnicy sokolej małopolskiej około 1.500 uczestników zlotu z prezesem dzielnicowym drem Czernikiem, naczelnikiem dzielnicy małopolskiej prof. Świątyńskim i prezesem okręgu lwowskiego drem Borowcem. Z okręgu krakowskiego przybyło wczoraj około 3.000 członków z prezesem dzielnicy krakowskiej drem Bowińskim, naczelnikiem dzielnicy Hamburgerem i prezesem okręgu krakowskiego drem Kubalskim. Z dzielnicy śląskiej przybyło około 1.500 uczestników zlotu, w czem 1.000 ćwiczących z naczelnikiem dzielnicy p. Dreyzą z Katowic. Z dzielnicy mazowieckiej przybyło około 1.200 uczestników, oraz grupa oddziału konnego. Nadto przybyły wczoraj delegacje z dzielnicy wielkopolskiej i pomorskiej. Sokoli z Karwiny i Trzyńca, których przyjazd bardzo liczny był zgłoszony, dotychczas nie mogli przybyć z powodu zakazu ze strony władz czeskich. Na zjazd przybył wczoraj także gen. Józef Haller. Pociągi, wiozące uczestników zjazdu, witane były na stacjach kolejowych. Dworzec kolejowy w Cieszynie udekorowany był zielenią i sztandarami, oraz emblematami sokolemi. Miasta przybrane flagami, również przybrane były stacje kolejowe po drodze, zwłaszcza w Oświęcimiu i w Bielsku.

*

Wczoraj odbywały się obrady zarządu związku Sokolstwa Polskiego, dotyczące spraw związku. Obradom przewodniczył prezes związku Adam Zamojski z Warszawy.

*

Program 2-dniowego zlotu Sokolstwa wypełnią następujące punkty: Msza polowa, uroczysty pochód i defilada na rynku cieszyńskim, publiczne ćwiczenia sokole, ćwiczenia młodzieży męskiej i żeńskiej i odrębne ćwiczenia grup poszczególnych dzielnic.

# 75.000 Niemców wołyńskich ślubuje wierność Polsce!

**Doniosły zwrot w usposobieniu kolonistów niemieckich na wschodnich Kresach.**

Łuck. (PAT).

Z inicjatywy superintendenta generalnego pastora Burschego, który przeprowadził wizytację kościoła ewangelickiego na Wołyniu, odbył się w Łucku wiec, delegatów kolonistów niemieckich. Wiec, na który przybył wojewoda wołyński, Srokowski, oraz przedstawiciele głównego urzędu ziemskiego i kuratorjum szkolnego, uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję.

**Zebrani na wiecu w Łucku w liczbie 408 delegacji kolonistów niemieckich, ewangelików ze wszystkich wsi Wołynia, których liczba sięga 75.000, zapewniają p. wojewodę o zupełnej swej lojalności względem państwa polskiego, którego się czują prawdziwymi obywatelami, oraz ślubują mu wierność i oddanie się, proszą p. wojewodę, aby okazywał im nadal przychylność i wpłynął na podległe organa, aby i względem Niemców, ewangelików na Wołyniu stosowano zasady konstytucji naszej, która cała tchnie duchem tolerancji i równouprawnienia.**

# Zatarg gdańsko-polski zaostrza się.

**Gdańsk skarży Polskę przed komisarzem Ligi Narodów. — Nota Gdańska do Generalnego komisarza Rzpltej była ordynarna. — Nawet socjaliści niemieccy potępiają dotychczasową politykę Gdańska wobec Polski.**

Gdańsk. PAT.

**Senat gdański przedłożył wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów do rozstrzygnięcia sprawę wydalenia z Polski 16 obywateli gdańskich, oraz sprawę uprawnienia stosowania postanowień gdańskiego urzędu pracy (wydziału mobilizacyjnego), także w stosunku do obywateli polskich.**

Gdańsk. PAT.

Jak wiadomo, zastępca komisarza generalnego, p. Morawski nie przyjął ostatniej noty senatu gdańskiego w sprawie wydalenia 16 obywateli gdańskich z Polski, albowiem nota ta była utrzymana w tonie nieprzyzwoitym i uwłaczającym rządowi polskiemu.

Obecnie stwierdzić należy, że notę senatu gdańskiego podpisał w zastępstwie przebywającego w Genewie prezydenta Sahma, wiceprezydent senatu Sihm, z nacjonalistycznej grupy i nacjonalistyczny przywódca w senacie. Na fakt ten zwraca uwagę organ tutejszej partji socjalno-demokratycznej, „Danziger Volksstimme" i pisze w tej sprawie:

Nota senatu gdańskiego nie była podpisana przez prezydenta Sahma, lecz przez wiceprezydenta, nacjonalistę niemieckiego dr. Sihma. O ile treść noty była rzeczowa, o tyle forma jej była nieszczęśliwa. Nacjonaliści niemieccy wciąż są jeszcze zdania, że politykę zagraniczną można uprawiać przy pomocy bicia pięścią w stół. Skoro już nacjonaliści stracili w nieszczęście naród niemiecki, to tem bardziej jest niebezpieczną taka polityka dla Gdańska.

# KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Romans". (wyst. Solskiej).

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Sobota: Prasquita.
Niedziela po południu: Prasquita.
Niedziela wieczór: Bajadera.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Kolega Crampton" (występ. M. Frenkla).
Niedziela popoł.: „Musicz być moją" (ceny zniżone).
wieczór: „Kolega Crampton" (występ M. Frenkla).

---

**ZJAZD STOJAŁOWCZYKÓW.** W dniu wczorajszym odbywały się w Krakowie obrady zjazdu Stojałowczyków przy udziale około 400 delegatów z całej zachodniej Małopolski. Na zjazd przybyli posłowie: prezes Zamorski, Rymar, Tabaczyński, Matłosz, Konopczyński, Wierczak, Kozłowski. Zebranie i obrady nastrojone były na wysoki ton. Przebieg obrad oraz uchwały zjazdu podamy obszerniej w numerze jutrzejszym.

**POŚWIĘCENIE STACJI POGOTOWIA TOW. RATUNKOWEGO W KRAKOWIE.** Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się poświęcenie odnowionej i rozszerzonej stacji pogotowia Tow. Ratunkowego, którego to aktu uroczystego dokonał ks. kan. Masny w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych i zaproszonych gości. Między innymi byli: dow. K. O. W. płk. Becker, prez. miasta Federowicz, wiceprezydenci: Dr. Wielgus i inż. Sare, prof. Dr. Maziarski, prof. Dr. Majewski, dyr. sp. tramw. Fischer, dyr. Kasy chorych, sen. Englisch, r. m. Dr. Schneider, Dr. Bannet, Dr. Zapałowicz, Dr. Świerz, Dr. Michalski, Dr. Siedlecki, Dr. Drozdowski, dyr. oddz. buchalt. Banku krajowego Gonnet, nacz. str. poż. Obidowicz, oraz lekarze i medycy, należący do Tow. Ratunkowego.

Po odprawieniu modłów i poświęceniu sal stacji przez ks. kan. Masnego, nastąpiły przemowy. Pierwszy przemówił ks. Masny, kładąc nacisk na doniosłe znaczenie Towarzystwa, życząc mu zaś „Szczęść Boże" na przyszłe dni rozwoju, wyraził nadzieję, że wkrótce, dzięki ofiarności społeczeństwa, pogotowie przeniesie się zapewne do własnego budynku. Następnie przemówił prezes Tow. Ratunkowego, r. m. Dr. Schneider, który przedstawił zebranym w krótkości historję 33-ch letniego istnienia pogotowia Tow. Ratunkowego, przyczem podniósł zasługi twórców tej stacji: ś. p. bar. Mundy'ego i hr. Wilczka, prof. Dr. Obalińskiego, Dr. Brauna, Dr. Trzebickiego, Dr. Wicherkiewicza i innych założycieli i prezesów Towarzystwa, oddając cześć ich popiołom. W dalszych słowach zaakcentował mowca zasługi Dra Banneta, wiceprezesa T-wa i I-szego członka honorowego, oraz obecnego kierownika Twa, niestrudzonego w pracy i zabiegach około rozbudowania tej placówki sanitarnej, Dra Zapałowicza i twórców parku automobilowego, dyr. sp. tramw. Fischera i mjra Piotrowskiego. W końcu zaś wyraził mowca wdzięczność dla Ameryki, dzięki której Tow. Ratunkowe do dzisiaj jeszcze posiada doskonałe środki opatrunkowe.

Główną część uroczystości zakończył przemówieniem prez. m. Federowicz, przyrzekając poparcie gminy m. Krakowa dla dalszego rozwoju Twa Ratunkowego. Z kolei nastąpiły na dziedzińcu popisy ćwiczebne Straży Pożarnej, wzbudzające niekłamany podziw i uznanie dla sprawności obrońców naszych przed klęską ogniową. W czasię pogawędki w salach Twa Rat. nastąpiły jeszcze dalsze przemowy, skierowane ku Drowi Zapałowiczowi, którego uczestnicy uroczystości przy długotrwałych oklaskach wznieśli kilkakrotnie w górę. O godz. 3 po południu zakończyła się uroczystość i goście opuścili gmach w miłym nastroju.

**FESTIVAL.** Staraniem Stow. uchodźców Polaków z Kresów południ.-wsch. odbędzie się w sobotę dn. 30 bm. o godz. 8.30 wieczorem w dziedzińcu Bibljoteki Jagiel. Festival o wielce urozmaiconym programie. — Bilety do nabycia w dniu Festivalu od godz. 3 przy wejściu. Dochód przeznaczony dla uczącej się kresowej młodzieży szkolnej.

**WIADOMOŚCI POLICYJNE.** Goldsteinowi Wilhelmowi skradziono dnia 28 b. m. rower, pozostawiony chwilowo w bramie domu przy ul. Zielonej.

W nocy 28 b. m. skradziono z zamkniętego mieszkania Marji Kotaczkowskiej 3 garnitury męskie wartości 3,000.000 Mk. Dochodzenia w toku.

Zielińska Cecylja, zam. przy ul. Krzywej, zgubiła dnia 28 b. m. w przechodzie w śródmieściu, złoty branzoletowy zegarek damski, wartości 4 do 5 miljonów Mk.

Aresztowano Wencla Stanisława, lat 48, za oszukańcze manipulacje w sprzedaży bakwanowych pierścionków za złote.

# Straszliwa katastrofa automobilowa pod Mogilanami.

### Dwie osoby zabite!

Kraków, 30 czerwca.

Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem zdarzyła się na trzeciej serpentynie za dworem w Mogilanach **straszna katastrofa automobilowa.** Przebieg jej był następujący:

Zrana zdążało w stronę Zakopanego auto inż. Antoniego Nowocienia, wiozące jego, jego żonę i wicedyrektora biura zjednoczonych fabryk cementu w Krakowie Dr. Ludwika Rebena. **Wóz prowadził niekwalifikowany szofer Antoni Pacak.** Tą samą mogilańską szosą zdążał o tymże czasie samochód i motocykl w szalonym pędzie. Na skręcie pod krzyżem spotkały się oba auta, a że krzywizna była wielka i Pacak wóz nieumiejętnie skierował, auto inż. Nowocienia znalazło się w rowie, przygniatając jadących. Pacak zaś wyrzucony z siedzenia wpadł do rowu.

**Straszliwe to zdarzenie pociągnęło za sobą życie dwojga osób. Dr. Reben padł trupem na miejscu, inż. zaś Nowocień po krótkich cierpieniach wyzionął ducha.**

Pierwsza z pod auta wydobyła się inż. Nowocień, nie ponosząc, poza lekkiemi kontuzjami cięższych ran. Szofera, który prawdopodobnie doznał złamania czaszki przewiozło pogotowie Tow. Ratunkowego autem do Krakowa.

Należy zaznaczyć z oburzeniem i napiętnować z całą mocą ohydny fakt obojętności ze strony pasażerów, jadących od strony Zakopanego którzy widząc straszną katastrofę nie zajęli się jej ofiarami, lecz szybko pomknęli dalej.

Ś. p. inż. Nowocień osierocił żonę i 2-letniego synka.

—: Wkrótce wystąpi w Krakowie :—
Douglas Fairbanks
Najlepszy i najpopularniejszy komik Ameryki. 187

# Najmłodsi — w sztuce.

**Wstydliwość Akademji Sztuk Pięknych. — Wolna Szkoła nie boi się sądu opinji. — Najmłodsi przy pracy. — Forma przedewszystkiem! — Rysunek i zdobnictwo. — Zachęcający przykład.**

Dla każdego, co młodość swą przeżył w niewoli, jest rzeczą godną uwagi badać, słuchać, patrzeć, co wnosi z sobą młode pokolenie, dojrzewające w cieple dobroczynnej Wolności. Zwłaszcza na polu sztuki. Do czego dążą, za czem tęsknią, czego chcą ci — Najmłodsi? Zdawałoby się, że najłatwiej o tem przekonać się w Krakowie, który posiada swą już zasłużoną i na świetnej tradycji opartą Akademję Sztuk Pięknych.

Niestety! od dwóch lat Akademja ta nie urządza wystawy prac swych adeptów, jakby się wstydziła czy nie miała zaufania do rezultatów swej pracy. Dość, że ten jedyny sprawdzian, jakim dla opinji publicznej jest wystawa prac uczniów z końcem każdego roku z niewytłómaczonych dotąd względów — od dwóch lat całkiem już nie istnieje. Dlatego z prawdziwą radością wyczytaliśmy z dzienników, że jedyna, niezależna od wpływów urzędowych szkoła, zwana Wolną Szkołą Malarstwa i Rysunków, a znajdująca się w Krakowie przy ulicy Wolskiej 21 — otwarła doroczną wystawę prac swoich uczniów.

Kierownictwo tej szkoły spoczywa w rękach malarzy-artystów p. Pronaszki, Fedkowicza i Homolacza. Obszerna pracownia tej szkoły wypełniona jest cała od sufitu aż do podłogi pracami uczniów i uczenic, świadczącemi, że w tej szkole traktuje się przygotowanie do sztuki najbardziej poważnie, jak to sobie tylko można wyobrazić. Widać, że profesorom i uczniom nie szło o osiągnięcie pozorów doskonałości i talentów, ale o ukazanie wytrwałej, sumiennej pracy.

Dla przeciętnego widza wystawa ta może zbyt jednostajna. Jeden i ten sam akt w kilkunastu pozach, raz rysowany węglem, raz malowany olejno, to znów znaczony ołówkiem szybko w pięciuminutowem posiedzeniu!

Lecz jakże interesującą jest ta wystawa dla prawdziwego miłośnika sztuki. Widzi on na niej, jak to najmłodsze pokolenie adeptów sztuki pojmuje swe obowiązki poważnie, a przytem z zapałem. Uderza w tych pracach brak wszelkiego taniego efekciarstwa i dyletantyzmu. Rysunek, ów węgielny kamień wszelkiej prawdziwej sztuki, traktowany tu jest jako prablem pierwszorzędny.

Forma — jest tu wszystkiem, nawet zagadnienie barwy podporządkowanem zostało formie. Niedarmo jednym z kierowników szkoły jest p. Pronaszko, który pierwszy w Polsce to zagadnienie nowemu pokoleniu artystów uświadomił, bo starsze nie mogło się już z niem pogodzić. Obok niego współdziała tu znany pejzażysta p. Fedkowicz.

Między kończącymi kursa malarskie rzucają się w oczy studja p. Detke'go i to zarówno rysunkowo jak i malarskie. Uderzają one świetnością rysunku, który jest nieomylną drogą wszelkiej dobrej kompozycji, spokojem płynącym z opanowania świata barw i głębokiem odczuciem rozmaitości kształtów i ich charakteru. W tejże samej sali rozwieszone prace p. Hanki Krzeluskiej dają wyraz dużej żywiołowości, dość wcześnie na szczęście skierowanej do pracy podstawowej. Obok są nadto pejzaże (przeważnie) p. Skibińskiego, z których wyłania się powoli jakaś indywidualność, p. Chmurskiego, niepotrzebnie starającego się już podobać, oraz p. Munda, który walczy z naleciałościami monachijskiemi. (Łeb w zielonej peruce, z wiśniowym pyskiem).

Wśród prac rysunkowych pierwszego kursu zwracają na siebie uwagę czystem, naiwnem odczuciem harmonji linearnej, o dużym wdzięku zaczajonego prymitywu, studja p. Laszczykównej, nieco już sztuczniej stylizowane rysunki p. Markiewiczównej oraz p. Hulińskiej.

W dziale zdobnictwa prowadzonego przez p. Homolacza znajdujemy wszystkie rodzaje tegoż. A więc naprzód, modne dziś, subtelnie malowane batiki na jedwabiu, crepe de chine wykonane przez p. I. Drozdowiczówne, okładki na książki, między nimi przepiękny projekt okładki do „Kazań ks. Teodorowicza" p. I. Bojarskiej, śliczne ilustracje do bajek p. Józefskiej, projekty na kilimy, kraty i t. d.

W niewielkim lokalu Wolnej Szkoły zamknęło się tyle sumiennej pracy, tyle szlachetnego wysiłku, tyle wytrwałego zapału — że robi ona wrażenie dużej instytucji. Nie jest ona jednak bynajmniej duża rozgłosem, ale dużą wiara w sztukę, która potrafiła wydobyć tak wielkie rezultaty w tak skromnych pracując warunkach. Godne to zazdrości i naśladowania!

Ludwik Skoczylas.

## Olbrzymia łódź podwodna.

Niedawna uroczystość spuszczenia na wodę nowej angielskiej łodzi podwodnej, która uważana jest za największą w świecie, wywołuje żywe komentarze prasy angielskiej.

Dzienniki stwierdzają, że nowa łódź podwodna jest ostatnim wyrazem techniki marynarskiej w tej dziedzinie i wywoła w budowie łodzi podwodnych taką rewolucję, jaką wywołały w roku 1905 pancerniki typu „dreadnought“. Nowa łódź podwodna kosztuje 620 tys. funtów szterlingów. Uzbrojona jest działem 340-milimetrowym, podczas gdy dotychczasowe łodzie podwodne dźwigały działa 305 milimetrowe.

## Wystawa międzynarodowa znaczków pocztowych w Londynie.

Zamknięta w tych dniach międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych, urządzona w salach gmachu Tow. ogrodniczego w Londynie, była bodaj że największą i najkosztowniejszą wystawą tego rodzaju.

Jak stwierdzają dzienniki londyńskie, toczyli na niej walkę zaciętą o palmę pierwszeństwa miljarderzy amerykańscy i angielscy, zamiłowani w filatelistyce, wystawiając tak cenne zbiory znaczków pocztowych, że walka z nimi nawet bardzo wybitnych zbieraczów kontynentu europejskiego była wprost niemożliwa.

Ogólną wartość zbiorów, przysłanych na wystawę, oceniają na przeszło 50 miljonów franków szwajcarskich.

W dziale zagranicznej literatury filatelistycznej najwyższą nagrodę zdobył były delegat naszego ministerjum poczt i telegrafów na wystawie międzynarodowej znaczków pocztowych w Genewie, p. Wł. Polański, za swą wspaniałą monografję p. t. „Znaki i marki pocztowe w Polsce w osiemnastym i dziewiętnastym wieku“.

## Największa restauracja na świecie

**Obsługuje ją 1000 kelnerek, obliczonych na jednoczesne podanie 5000 potraw. — Atrakcje kabaretowe, poczta, radjotelefon, telefon i fotografja na miejscu.**

Najbogatsze przedsiębiorstwo restauracyjne w Anglji — „Lyons Ltd.“, otworzyło w Londynie, w Piccadilly House, dzielnicy arystokratycznej, tradycjami sięgającej 17-go wieku, największą na świecie restaurację.

Olbrzymi ten zakład gastronomiczny, zajmuje cały 4-piętrowy gmach, nader efektowny z zewnątrz i luksusowo urządzony wewnątrz. Dość powiedzieć, że ten swego rodzaju **dreadnaught restauracyjny** w zapasach swych posiada potrawy i napoje wszelkich, znanych cywilizowanemu światu odmian.

Restauracja posiada olbrzymią służbę, bo aż **1000 kelnerek, które mogą jednocześnie obsłużyć 5000 gości!** Kredens tego giganta-knajpy posiada ni mniej, ni więcej, tylko 100.000 talerzy, 16.000 filiżanek, 24.000 szklanek oraz setki tysięcy sztućcy. W 40-tu salach mieści się 2000 stolików, oraz 8000 krzeseł. Cała ta „wielka armja“ miejsc podzielona jest na departamenty i sekcje, z odnośnymi szefami, mającymi tu nadzór nad należytą obsługą gości.

Kelnerki „Lyons'a“ władają wszystkiemi nowożytnemi językami.

Gość tej, czy innej narodowości kieruje się według świetnie pomyślanych drogowskazów, **do stolika z chorągiewką o jego barwach narodowych,** poczem siada i naciska dzwonek. Zjawia się kelnerka, władająca jego językiem, załatwia go szybko, poczem wręcza gościowi kwit do kasy. Do iście nowoczesnych pomysłów zaliczyć tu należy samą strukturę wewnętrzną gmachu, zbudowanego **w formie cyrku,** na którego arenie gra orkiestra złożona z 56 osób. Na przemian śpiewają chóry i dawane są atrakcje kabaretowe.

Stoliki w salach-galerjach ustawione są tak, że z większości ich widać arenę. Muzykę zaś słychać wszędzie.

Restauracja posiada na dachu **ogród, małe obserwatorjum, pocztę, radjotelefon i telegraf bez drutu dla użytku gości.**

Jest to, jak twierdzą dzienniki angielskie, **największa i najwspanialsza restauracja na świecie.**

## Prąd elektryczny o sile 2 miljonów wolt.

Donoszą z Ameryki do pism angielskich, że w Pittsfield w stanie Massachusetts, w laboratorjum Generalnej Kompanji Elektrycznej udało się wytworzyć prąd o sile 2 miljonów wolt. Jest to najpotężniejszy prąd, jaki kiedy kolwiek otrzymano.

Według zdania ekspertów, jak donoszą pisma, dzięki temu prądowi o tak kolosalnej sile, będzie można w laboratorjum wytwarzać węgiel, a nawet djamenty.

## Smaczny chleb i świeże bułeczki.

Pewien właściciel młyna pod Berlinem popadł w podejrzenie, że fałszuje mąkę. Niespodziewana rewizja wykryła w jego składach między paruset centnarami mąki — **40 centnarów mielonego wapna i 6 centnarów piasku.** Policja ustaliła, że pomysłowy młynarz mięszał wapno i piasek z mąką i takim „towarem“ uszczęśliwiał swoją klientelę.


**Poszukują posady**

NAUCZYCIEL-EMERYT, biegły w języku polskim znajdzie odpowiednie zajęcie popołudniowe. Zgłoszenia pod „Nauczyciel“ do Administracji „Gońca Krakowskiego“. 1889

**Kupno**

KUPIĘ starsze auto osobowe, opis, cena u Adr. I. Pindur, Cieszyn Nowemiasto 12. 1864

**Różne**

MOTORY elektryczne ½ PS. 220 Volt prądu zmiennego okazyjnie do nabycia tylko przez 8 dni. Zgłoszenia, Kraków, Hotel Warszawski pokój Nr. 28. od 8—9 i 2—5. 1887

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Władysław Grela z Ruscie, które unieważnia się. 1884

ZGUBIONĄ książkę wojskową na nazwisko sierżant Matlak Jerzy ur. 1885 unieważnia się. 1888

**Nowo otwarty magazyn obuwia „TRWAŁOŚĆ“** Kraków, ul. Szewska l. 5. poleca obuwie krajowego i wiedeńskiego wyrobu po cenach konkurencyjnych. 1847

UWAGA! Wykonuje reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 1857

MĄKĘ ŻYTNIĄ walcową 55—60% kaszę jęczmienną drobną i perłową poleca polskie handl. przem. Tow. „Hejnał“ w Gorzkowicach. Adres poczt. i tel. Gorzkowice—Hejnał. 1767

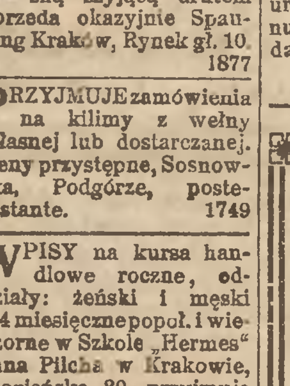
MASZYNĘ introligatorską szyjącą drutem sprzeda okazyjnie Spaulang Kraków, Rynek gł. 10. 1877

PRZYJMUJE zamówienia na kilimy z wełny własnej lub dostarczanej. Ceny przystępne, Sosnowska, Podgórze, posterestante. 1749

WPISY na kursa handlowe roczne, oddziały: żeński i męski i 4 miesięczne popoł. i wieczorne w Szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, Florjańska 89, przyjmuje się codziennie od 15 bm. w godzinach 10-12 i 3-5. 1781

Kraków Florjańska 26. **Adam Błażek** Filia Tarnów Wałowa 13.
**Konces. Zakład Inst. Wodociągów, kanaliz.**
oraz
**Pracownia blacharska**
urządza wodociągi, kanalizacye, łaźnie, klozety, wykonuje wszelkie reperacye instalatorskie. Pokrywa dachy, wieże, wszelkiemi materyałami, wykonuje wszelkie reperacje blacharskie. 1808

1451 **Żądajcie** pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja“ w Łodzi ul. Kilińskiego 40 G. K. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści.


**2, 3 i 5 WALCOWE**
maszyny z granitowemi walcami i stalowemi walcami, z chłodzeniem wodnem dla fabryk czekolady, cukrów, farb, mydła, chemiczn. fabryk etc.
oraz
**Melanzery, Conche, Klepaczki**
i wszelkie inne maszyny dla fabrykacji czekolady i cukrów.
1691 Dostarcza ze składu
Techniczne Biuro **J. Jarecki i A. Buki**
**Warszawa, Złota 65, Tel. 405-25.**

**Nowe pługi parowe**
**Kompletne garnitury**
korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można każdego czasu w naszych składnicach.
**Centrala pługów parowych**
T. z o. p.
**Fabryka maszyn w Poznaniu**
ulica Piotra Wawrzyniaka Nr. 28—30. 1901
Telefon 2121 i 4162 — Adres telegr. „Centropług“.

**Dzierżawa tartaków.**

**Zarząd Okręgowy lasów Państwowych**

w Siedlcach wzywa osoby, firmy i spółki do wzięcia udziału w rozprawie ofertowej na budowę i dzierżawę tartaków:

1) Na dzierżawę jednotrakowego tartaku w Koźle pod Kolnem wraz z dzierżawą kolejek o długości 9.5 klm. Termin dzierżawy 3-letni. Wysokość wadjum dziesięć miljonów marek.

2) Na dzierżawę jednotrakowego tartaku w Podlasku pod Grajewem wraz z konną kolejką długości 150 m. Termin dzierżawy 3-letni. Wysokość wadjum dziesięć miljonów marek.

3) Na budowę i dzierżawę jednotrakowego tartaku w Nadleśnictwie Parczew w odległości około 10 klm. od bocznicy Łoski linja Łuków — Lublin) wraz z kolejką konną o długości 13 klm.

Gwarantowany roczny przydział klód wynosi 6000 m³. Termin dzierżawy pięcioletni. Wysokość wadjum dwadzieścia pięć miljonów marek.

4) Na budowę i dzierżawę jednotrakowego tartaku w N-ctwie Wiśniewo w odległości pół klm. od stacji Przetycz (linji Tłuszcz — Ostrołęka) wraz z kolejką dla trakcji konnej. Gwarantowany roczny przydział klód wynosi 6.000 m³. Termin dzierżawy 5-letni. Wysokość wadjum dwadzieścia pięć miljonów marek.

Szczegółowe warunki rozprawy, wzory umów i ofert są do przejrzenia w Zarządzie w Siedlcach.

Rozprawa odbędzie się w lokalu Zarządu w Siedlcach o godz. 12-ej w dniu 12-ym lipca bieżącego 1928 r.

Odpowiednio ostemplowane oferty oraz należne wadjum należy złożyć przed rozpoczęciem rozprawy na ręce Komisji Przetargowej. 1860

Siedlce, d. 18-go czerwca 1928 r. Nr. 8320.

Zarząd okręgowy Lasów Państwowych w Siedlcach.


Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem K. Packa w Krakowie.